

JAKIE REGUŁY CIĘ DENERWUJĄ?

Łucja, 9 lat, Warszawa

Trochę denerwuje mnie reguła, że chodzimy codziennie do szkoły, a moglibyśmy mieć więcej przerw. Nie wiem, kto to wymyślił. Miasto czy Polska? Ja bym urządziła tak, że piątek już jest wolny. I cztery dni się chodzi do szkoły, a trzy odpoczywa. Mogłabym wtedy wyjeżdżać z rodziną do lasu. Lubię pikniki w lesie. Rodzice wtedy też powinni mniej pracować. Denerwuje mnie też inna reguła. Że codziennie trzeba zmieniać ubranie. Piżama-ubranie, piżama-ubranie, piżama-ubranie. Chciałabym, żeby istniały takie ubrania, które się nie brudzą i nie pocą. Wszyscy mieliby wtedy więcej czasu przed wyjściem do szkoły. I byłiby bardziej wyspani. I ostatnia reguła, która mnie denerwuje, to że wszystkie zabawki mają być wspólne z moim bratem.

Krystian, 9 lat,
Władystawowo

**DENERWUJE MNIE REGUŁA,
ŻE DOROŚLI MUSZĄ RZADZIĆ.
KONIEC, NIC WIĘCEJ NIE CHCĘ
POWIEDZIEĆ.**

Maciek, 6,5 roku, brat Hani, Nowa Dęba

JEST JEDNA ZASADA, KTÓRA MNIE DENERWUJE. NIE MOGĘ WCHODZIĆ NA ŁÓŻKO HANI. NIE LUBIĘ TEJ ZASADY, ZMIENIŁBYM JĄ TAK, ŻE MOŻNA. MOJE ŁÓŻKO JEST NISKO I WSZYSCY TAM WCHODZĄ. JEST TEŻ JEDNA MOJA ZASADA, KTÓRA NIESTETY JEST ŁAMANA PRZEZ ROCHA. MÓJ MŁODSZY BRAT WYCIĄGA MOJĄ PRYWATNĄ SZUFLADĘ, W KTÓREJ TRZYMAM MOJE PRYWATNE RZECZY, CZYLI „KARTY Z KULI DZIDZIOZIEMSKIEJ”, KTÓRE SAM WYMYŚLAM I RYSUJĘ. MAM ICH AŻ 43. I NIE CHCĘ, ŻEBY KTOŚ MI JE POPSUŁ. CHCIAŁBYM WPROWADZIĆ REGUŁĘ, ŻEBY MAŁUCHY NIE PRZESZKADZAŁY STARSZYM. TRZEBA JĄ WMÓWIĆ DZIDIOM.

Hania, 9 lat, Nowa Dęba

odpowiadają **DZIEWCZYNY I CHŁOPAKI!**

Nie znam dobrze reguł szkolnych, bo jestem od pierwszej klasy w edukacji domowej. Ale jest jedna reguła, która jest bez sensu. Nie podoba mi się to, że w szkołach dzieci uczą się tak, jak nauczyciel wymyśli. Na przykład mnożenia. Ćwiczą je tak, jak on chce. A ja uczyłam się mnożenia przez 3 tak, że w naszej toalecie wisiały przykłady i mogłam się im poprzyglądać. A pod koniec nauczyłam się z tego, że losowałam u mamy karteczki z zadaniami i musiałam szybko odpowiadać. W moim domu nie ma dużo zasad i reguł, mam bardzo dobrych rodziców. Nie denerwują mnie ich zasady. Mnie tylko denerwują zasady, które dzielą ludzi. Na przykład na chłopców i dziewczynki, pełnosprawnych i niepełnosprawnych. Ja mam ciocię, która nie może chodzić. Staram się jej bardzo pomagać. I ona uważa mnie za najlepszą osobę na świecie.

Matylda, 12 lat, Katowice

Teraz mam lekcje przez internet i jestem zła, że niektórzy nauczyciele każą nam wyłączać kamerki i mikrofony. Nie tłumaczą dlaczego. Kamerkę i głos włącza tylko ta osoba, która mówi. Przez to nie widzę koleżanek i kolegów. W czasie pandemii osoby nastoletnie nie mogą też same wychodzić. A ja chciałabym sama wyjść, bo moi rodzice ciągle pracują i chciałabym im jakoś pomóc. Na przykład wyjść z psem. A nie mogę nawet sama iść wyrzucić śmieci. Jest jeszcze jedna rzecz, którą bym zmieniła. W mojej szkole wszyscy, którzy mają długie włosy, muszą je spinać. A ja nie lubię spinać w kitkę włosów. A jak zrobię koka na głowie, to boli mnie od niego głowa. Z kolei opaski mnie gniotą. Nie wiem dokładnie, po co jest ta reguła. Nie wytłumaczyli nam.

A JAKIE REGUŁY CIEBIE DENERWUJĄ? COŚ BYŚ URZĄDZIŁA INACZĘJ?

Ty

ankieta
wypowiedzi
bez cenzury